

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, 27 i 28 grudnia 1953 r. Nr 100

Potężny oddźwięk oświadczenia rządu ZSRR zmusił amerykańską prasę do porzucenia taktyki przemilczenia

NOWY JORK (PAP). Potężny oddźwięk oświadczenia rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera z 8 grudnia br. skłonił prasę amerykańską do pewnej zmiany jej początkowej taktyki przemilczenia propo-

cji ZSRR zmierzających do zniwieszenia napięcia międzynarodowego i odwrócenia groźby wojny atomowej.

Publicysta amerykański Reston pisze w „New York Times”, że „w chwili, gdy cała ludzkość dąży do pokoju, żaden rząd nie może odmówić udziału w dyskusji”.

Z drugiej strony korespondent „New York Herald Tribune”, Lawrence, podkreślając, że Eisenhower w swych propozycjach dotyczących energii atomowej świadomie pominął sprawę kontroli nad bronią atomową, uskarża się, że „Związek Radziecki ujął inicjatywę w swoje ręce”.

Waszyngtoński korespondent agencji Associated Press pisze m. in.:

„Wysokie osobistości oficjalne, które wciąż jeszcze studiują przez szkło powiększające propozycje Moskwy z dnia 21 grudnia, będą musiały zdecydować jeszcze dokładnie, jak mają postąpić Stany Zjednoczone”.

LONDYN (PAP). Na konferencji prasowej w Foreign Office rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że treść deklaracji rządu radzieckiego jest obecnie przedmiotem studiów, które „będą wymagały dłuższego czasu”.

PARYŻ (PAP). Z doniesień londyńskiego korespondenta agencji France Presse wynika, że poinformowane koła londyńskie oczekują w najbliższym czasie konferencji „głównych mocarstw dysponujących energią atomową — Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Kanady” w celu ustalenia stanowiska wobec odpowiedzi radzieckiej na propozycje Eisenhowera.

Sfałszowanie tekstu oświadczenia rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Waszyngtonu: Największe dzienniki amerykańskie zamieściły pełny tekst oświadczenia rządu radzieckiego w związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera z dnia 8 grudnia br. Jednak tekst opublikowany we wspomnianych dziennikach zawiera ordynarne wypaczenie autentycznej treści oświadczenia rządu radzieckiego.

W tekście oświadczenia rządu radzieckiego publikowanym we wspomnianych dziennikach amerykańskich drugie zdanie, a mianowicie: „Międzynarodowe usankcjonowanie produkcji broni atomowej byłoby na rękę siłom agresji” zostało opuszczone, a zamiast niego wstawiono następujące słowa: „Międzynarodowa kontrola nad bronią atomową byłaby na rękę siłom agresji”.

Tego rodzaju sfałszowanie tekstu odpowiada widocznie interesom pewnych kół USA.

Wyrok ludu

O WYROKU ogłoszonym w Moskwie pisze „Trybuna Ludu” organ Komitetu Centralnego KPZR:

Polska klasa robotnicza, cały nasz lud pracujący wraz z narodami Związku Radzieckiego z uznaniem przyjął wyrok, wydany przez specjalne kolegium Sądu Najwyższego ZSRR na radzieckiego — szpiegowską bandę Berii, jako jedynie słuszny i jedynie sprawiedliwy.

Dane o wynikach śledztwa w tej sprawie, zawarte w komunikacie prokuratury ZSRR, ogłoszonym przed tygodniem, rozdzieliły nie tylko w Związku Radzieckim potężną falę gniewu i oburzenia na podłych zdrajców i sprzedawców. Jakież bowiem były cele, które stawiali sobie uczestnicy tego zbrodnictwa, spisek antyradziecki został wykryty w momencie, kiedy po zgonie

W listach do Bolesława Bieruta

ludzie pracy z miast i wsi piszą o swych postanowieniach jak najlepszej realizacji tez IX Plenum

WARSZAWA (PAP). Na ręce Przewodniczącego KC KPZR, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta napływają liczne depesze i listy od ludzi pracy miast i wsi. W listach tych żalą fabryk, kopalni i hut, pracujący chłopcy i gospodynie wiejskie, inteligencja techniczna, nauczyciele i młodzież za walkę o pełną realizację doniesionych uchwał IX Plenum, zmierzających do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących naszego kraju.

Od żalów robotniczych napływają setki depesz z meldunkami o przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych, o wypełnieniu z honorem długookresowych zobowiązań. Meldunki takie nadesłali górniczy kopalni „Rymer”, budowniczowie kopalni „Rokitnica II” i innych.

Liczne listy nadsyłają pracujący chłopcy i gospodynie wiejskie. „Uchwały IX Plenum KC KPZR, których najistotniejszą treścią jest przyspieszenie wzrostu dobrobytu mas pracujących miast i wsi, wymagają od nas zwiększonego wysiłku w walce o nowe osiągnięcia — piszą m. in. uczestnicy zjazdu produkcyjnych chłopów z pow. Kolno. Tezy przedzjazdowe wskazują nam drogę, jak po nowemu gospodarować w oparciu o wielką pomoc naszego ludowego państwa. Uczynimy wszystko, by chlubnie wykonać, a nawet przekroczyć, postawione przed naszym rolnictwem zadania.

Donosząc w swym liście o postanowieniu objęcia uczestnictwem w konkursie hodowlanym w 1954 roku 1500 kobiet ze swego powiatu oraz postanowienia na wysokim poziomie samokształcenia we wszystkich zespołach konkursowych — gospodynie wiejskie z powiatu Żary w woj. zielonogórskim piszą: „Obowiązki swe wobec państwa będziemy realizować tak, aby nasz powiat również w roku 1954 był na czołowym miejscu w woj. zielonogórskim”.

Wyrok ludu

Zmierzał do obalenia ustroju socjalistycznego w Związku Radzieckim, do zastąpienia władzy robotników i chłopów — władzy radzieckiej — panowaniem burżuazji, do przywrócenia ustroju kapitalistycznej niewoli i wyzysku, do zakucia wolnych, socjalistycznych narodów ZSRR w dybi imperialistycznej zależności.

W zakończeniu artykułu czytamy:

Rzecz prosta, nikczemne zamiary spiskowców, porzywających się na najwyższe interesy wielkiego narodu radzieckiego, musiały ponieść fiasko. Na nie się nie zdały Berii i jego mocodawcom makiawelizm spiskowców, ich bezwzględność i brak skrupułów; pozabawiony jakiegokolwiek bazy społecznej, spisek antyradziecki został wykryty w momencie, kiedy po zgonie

Przygotowania do wielkiej przebudowy Model Wisły długości 9 km powstanie na Żuławach

GDANSK (PAP). W Instytucie Budownictwa Wodnego Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku trwa już praca naukowa mająca na celu realizację określonych programem Frontu Narodowego zadań przebudowy Wisły w celu wykorzystania jej wód do budowy elektrowni, nawadniania pól oraz jako dogodnej drogi wodnej, łączącej zagłębie przemysłowe — Śląsk z portami morskimi. Prace te prowadzone są pod kierownictwem dyrektora Instytutu prof. dr. Romualda Cebertowicza.

W instytucie sporządzono najpierw z gipsowe makiety Wisły, które pomagają naukowcom w orientowaniu się w terenach położonych po obu stronach rzeki. Niezależnie od tych makiet postanowiono budować także wielki model Wisły. Teren, nadający się na ten cel wytypowano na Żuławach, na polach zespołu PGR Weselno. Ustalono już oś modelu przyszłej Wisły. Model

Wielki syn narodu chińskiego W 60 rocznicę urodzin Mao Tse-tunga



MAO TSE-TUNG

Stalina, którą w warunkach chińskiej rewolucji skonkretyzował i twórczo zastosował Mao Tse-tung.

W sierpniu 1927 r. na pograniczu prowincji Hunan i Kiangsi, Mao Tse-tung osobiście stał na czele chłopieckiego „powstania jesiennych zbiorów” i dowodził „pierwszą dywizją pierwszej armii robotników i chłopów”. Przyłączając się do niego rewolucyjne oddziały pod dowództwem Czu Teh, Czen I, Lin Piao i Peng Teh-hual. W 1929 r. w Kiangsi powstaje Centralna Baza Rewolucyjna. W 1931 r. Mao Tse-tung zostaje wybrany przewodniczącym Centralnego Rządu Wyzwolonych okręgów Chin.

W warunkach niesłychanego terroru kuomintangowskiego w miastach, Mao Tse-tung teoretycznie ugruntował i w praktyce realizował program rewolucyjnej walki zbrojnej chłopstwa kierowanej przez klasę robotniczą i partię komunistyczną.

Dalszy ciąg na str. 2

Depesza B. Bieruta do Mao Tse-tunga

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, drogi Towarzyszu, gorące i serdeczne życzenia długich lat życia i pracy dla dobra wielkiego narodu chińskiego i sprawy pokoju światowego.

Z Waszym imieniem związana jest nieodłącznie historia bohaterskiej rewolucyjnej walki ludu chińskiego o wyzwolenie spod jarzma feudalizmu i obcego imperializmu. Pod Waszym wypróbowanym kierownictwem sławna Komunistyczna Partia Chin poprowadziła naród chiński do epokowego zwycięstwa, do budowy nowego, szczęśliwego życia, do rozkwitu gospodarki i kulturalnego. Pod kierownictwem Partii, której przewodniczący, Chińska Republika Ludowa stała się wielką siłą, która złącza braterskim sojuszem i przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim krzyżuje skutecznie agresywne plany imperialistów, broni pokoju w Azji, wskazuje narodom Azji drogę wolności i niepodległości. Naród polski wysoko ceni przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim i pragnie rozwijać i umacniać z nim braterskie stosunki dla dobra obydwu naszych krajów, w imię pokoju i socjalizmu.

W dniu Waszego 60-lecia życzę Wam osobiste, bratniej Komunistycznej Partii Chin i całemu narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w dziele pokojowego budownictwa, w wszechstronnym umacnianiu Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o przyjaźń między narodami.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(—) BOLESŁAW BIERUT

Sytuacja w Teheranie Golenie głów i brwi jako środki represyjne wobec demonstrantów

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Prasa podaje, że w dniu 22 grudnia na jednej z głównych ulic Teheranu odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko znówieniu stosunków dyplomatycznych Iranu z Anglią. Na demonstrantów napała policja, która użyła broni. Wielu uczestników demonstracji zostało aresztowanych, między innymi ośmiu studentów.

W niektórych punktach miasta odbywały się demonstracje również 23 bm. Policja przeprowadzała aresztowania. Dziennik „Poste de Teheran” donosi, że w komisariacie policji pastwiono się nad zatrzymanymi. Wielu spośród nich ostrzyżono głowy, zgolono brwi i następnie wypuszczono na wolność.

Ze sportu Polska-CSR 1:8

W sobotę, 26 bm. w dalszym ciągu turnieju hokejowego w Budapeszcie Polska rozegrała spotkanie z CSR. Zwyciężyli Czechosłowacy 8:1 (4:0, 3:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Kluc, Zeller — po 2 oraz Stanek, Selmi, Pleticha i Vecso — po 1, dla Polski — Nowak.

25 bm. Czechosłowacy pokonali Węgrów 16:0 (8:0, 4:0, 4:0).

Wysoka porażka łódzian w Toruniu

W rozegranym wczoraj towarzyskim meczu hokejowym w Toruniu miejscowy Kolejarz pokonał łódzkiego Włókniarza 9:3. Dziś w Łodzi odbędzie się spotkanie rewanżowe. (Szczegóły na str. 4.)

KOMUNIKAT O WYROKU w procesie zdradzieckiej szajki Berii i jego współników

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja TASS, dzienniki moskiewskie opublikowały 24 grudnia komunikat o rozpatrzeniu na niejawnym posiedzeniu w Specjalnym Wydziale Sądu Najwyższego ZSRR sprawy karnej przeciwko Berii, Merkulowowi i innym.

Poniżej podajemy pełny tekst tego komunikatu:

— W dniach od 18 do 23 grudnia 1953 roku Specjalny Wydział Sądu Najwyższego ZSRR w składzie:

przewodniczący — przewodniczący Specjalnego Wydziału marszałek Związku Radzieckiego I. S. Koniew oraz członkowie Wydziału — przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwerik, pierwszy zastępca przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR E. L. Zejdin, generał armii K. S. Moskalenko, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR N. A. Michajłow, przewodniczący Rady Związków Zawodowych Gruzji M. I. Kuczw, przewodniczący Moskiewskiego Sądu Miejskiego L. A. Gromow, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych ZSRR K. F. Luniew — rozpatrzyli na niejawnym posiedzeniu, w trybie przewidzianym ustawą z dnia 1 grudnia 1934 roku, sprawę karną przeciwko L. P. Berii i innym.

Zgodnie z aktem oskarżenia postawieni zostali przed Sądem: L. P. Beria pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami 58 — 1 „b”, 58 — 8, 58 — 13, 58 — 11 Kodeksu Karnego RFSRR; W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Mesziki, L. J. Włodzimirski pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami 58 — 1 „b”, 58 — 8, 58 — 11 Kodeksu Karnego RFSRR.

Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości materiał dowodowy śledztwa wstępnego i wysunął wobec wszystkich oskarżonych zarzuty przedstawione w akcie oskarżenia.

Sąd stwierdził, że oskarżony Beria dopuszczając się zdrady ojczyzny i działając w interesie kapitału zagranicznego, zmienił wroga wobec Państwa Radzieckiego zdradziecką grupę spiskowców, do której weszli związani z Berią w ciągu wielu lat wspólnej zbrodniczej działalności oskarżeni W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Mesziki i L. J. Włodzimirski. Spiskowcy stawiali sobie jako zbrodniczy cel wykorzystanie organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeciwko partii komunistycznej i rządowi ZSRR, postawienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ponad partię i rządem dla zagarnięcia władzy, zlikwidowania radzieckiego ustroju robotniczo-chłopskiego, odbudowania kapitalizmu i przywrócenia panowania burżuazji.

Sąd stwierdził, że poczynił zbrodniczy zdradzieckiej działalności L. P. Beria i nawiązanie przezeń potajemnych kontaktów z wywiadem zagranicznymi datuje się jeszcze z czasów wojny domowej, kiedy to w 1919 roku L. P. Beria, przebywając w Baku, popełnił zdradę, obejmując poufne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu mussawatystowskiego w Azerbejdżanie, działającym pod kontrolą angielskich organów wywiadowczych. W 1920 roku L. P. Beria, przebywając w Gruzji, znowu dopuścił się zdrady, nawiązując potajemny kontakt z policją polityczną gruzińskiego rządu mieniszewickiego, również będącą filią wywiadu angielskiego.

W następnych latach, aż do chwili aresztowania, L. P. Beria utrzymywał i rozszerzał tajne kontakty z wywiadem obcym.

Na przestrzeni wielu lat L. P. Beria i jego współnicy starannie ukrywali i maskowali swoją wrogą działalność.

Po zgonie J. W. Stalina, L. P. Beria, stawiając na kartę ogólnej aktywizacji reakcyjnych sił imperialistycznych przeciwko Państwu Radzieckiemu, przeszedł do forsownych działań dla urzeczywistnienia swych zdradzieckich planów antyradzieckich, co też umożliwiło zdemaskowanie po upływie krótkiego czasu L. P. Berii i jego współników oraz położenie kresu ich zbrodniczej działalności.

Po objęciu w marcu 1953 roku stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR oskarżony L. P. Beria, przy gotowości zagarnięcia władzy, poczynił usilnie wysuwać uczestników grupy spiskowej na kierownicze stanowiska zarówno w centralnym aparacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i w jego organach terenowych. L. P. Beria i jego współnicy rozprawiali się z uczciwymi pracownikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy odmawiali wykonywania zbrodniczych rozporządzeń spiskowców. Dla zrealizowania swych zdradzieckich antyradzieckich celów L. P. Beria i jego współnicy dokonali szeregu zbrodniczych posunięć, aby zaktywizować resztki elementów burżuazyjno — nacjonalistycznych w republikach związkowych, wzniecić wrogość i niesnaski między narodami ZSRR, a przede wszystkim podważyć przyjaźń narodów ZSRR z wielkim narodem rosyjskim.

Działając jako zaciekły wróg narodu radzieckiego, oskarżony L. P. Beria, w celu wywołania trudności administracyjnych w ZSRR sabotował, hamował wykonanie niezmierzonych zarządzeń partii i rządu, zmierzających do rozwiązania gospodarki kołchozów i sowchozów i nieustannego podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego.

Stwierdzono, że oskarżony L. P. Beria i jego współni-

cy, ukrywając i maskując swą zbrodniczą działalność, dokonywali aktów terroru wobec ludzi, ze strony których obawiali się zdemaskowania. Jako jedną z podstawowych metod swej zbrodniczej działalności spiskowcy obrali oszczerstwa, intrygi i różne prowokacje przeciwko uczciwym pracownikom partyjnym i radzieckim, zagrażającym drogę do realizacji wrogich wobec Państwa Radzieckiego zdradzieckich planów L. P. Berii i jego współników oraz przeszkadzającym im w zdobywaniu władzy.

Sąd stwierdził, że oskarżeni L. P. Beria, W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Mesziki i L. J. Włodzimirski, wyzyskując swe stanowiska służbowe w organach Ludowego Komitetu Spraw Wewnętrznych — Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych popełnili szereg najcięższych zbrodni w celu zniszczenia uczciwych kadr, oddanych sprawie partii komunistycznej i władzy radzieckiej.

Sąd stwierdził również fakt popełnienia przez L. P. Berię przestępstw świadczących o jego głębokim rozkładzie moralnym oraz zbrodniczych czynach wynikających z żądzy zysku i nadużycia władzy. Wina wszystkich oskarżonych co do wysuniętych wobec nich zarzutów została w całej rozciągłości udowodniona podczas rozprawy sądowej na podstawie autentycznych dokumentów, dowodów rzeczowych, własnoręcznych notatek oskarżonych, zeznań licznych świadków.

W obliczu niezbitych dowodów oskarżenia L. P. Beria, W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Mesziki i L. J. Włodzimirski podczas śledztwa sądowego potwierdzili zeznania złożone w toku dochodzeń wstępnych i przyznali się do winy popełnienia szeregu najcięższych zbrodni stanu.

Specjalny Wydział Sądu Najwyższego ZSRR ustalił, że oskarżony L. P. Beria winien jest zdrady ojczyzny, zorganizowania antyradzieckiej grupy spiskowej w celu zagarnięcia władzy i przywrócenia panowania burżuazji; popełnienia aktów terroru wobec działaczy politycznych oddanych partii komunistycznej i narodowi Związkowi Radzieckiemu; aktywnej walki przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu w Baku w 1919 roku, kiedy to Beria pełnił tajne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu mussawatystowskiego w Azerbejdżanie, nawiązał tam kontakty z wywiadem obcym, a później utrzymywał i rozszerzał swe tajne zbrodnicze kontakty z wywiadem obcym aż do chwili zdemaskowania i aresztowania — to jest winien zbrodni przewidzianych artykułami 58 — 1 „b”, 58 — 8, 58 — 13, 58 — 11 Kodeksu Karnego RFSRR.

Sąd ustalił, że oskarżeni W. N. Merkulow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobulow, S. A. Goglidze, P. J. Mesziki i L. J. Włodzimirski winni są zdrady ojczyzny, popełnienia aktów terroru i udziału w antyradzieckiej zdradzieckiej grupie, to jest zbrodni przewidzianych artykułami 58 — 1 „b”, 58 — 8, 58 — 11 Kodeksu Karnego RFSRR.

Specjalny Wydział Sądu Najwyższego ZSRR postanowił:

Skazać L. P. Berię, W. N. Merkulowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobulowa, S. A. Goglidze, P. J. Meszika, L. J. Włodzimirskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie oraz na konfiskatę mienia osobistego i pozbawienie rang i odznaczeń wojskowych.

Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

W 60 rocznicę urodzin Mao Tse-tunga

■ Dokończenie ze str. 1
W latach 1930—1933 wojska rewolucyjne pod kierownictwem Mao Tse-tunga zwycięsko odparły cztery ofensywy wielokrotnie liczniejszych wojsk Ciang Kai-szeka, popieranego przez USA, Anglię, Japonię i Niemcy.

Inwazja japońska na Mandżurię w 1931 r. wysunęła przed narodem chińskim jako naczelną zadanie walkę przeciwko najeźdźcom.

Rzucone przez partię komunistyczną hasło jednolitego frontu antyjapońskiego zapuściło głębokie korzenie w narodzie.

Czerwona gwiazda żołnierza Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stała się dla setek milionów Chińczyków symbolem wolności. Z miłością wymawiane jest w miastach i wsiach całego kraju imię Mao Tse-tunga. W 1941 roku Armia Ludowo-Wyzwoleńcza nosiła na sobie ciętarz walki przeciw 2/3 japońskich i mario

netkowych wojsk, wyzwalając tereny zamieszkane przez ponad 20 milionów ludności.

W 1945 r. po rozgromieniu armii kwantuńskiej przez ZSRR Japonia skapitulowała. Ale miejsce japońskich okupantów usiłują zająć imperialiści amerykańscy. Mimo ponawianych przez partię komunistyczną wysiłków zapobieżenia nowej wojnie domowej, wyposażone i szkolone przez Amerykanów wielomilionowe armie kuomintangowskie rzucały przeciwko terenom wyzwolonym.

Zadać wolność jednak słuszne kierownictwo partii, bohaterstwo ludu chińskiego i jego armii, zadawało poparcie dla polityki partii ze strony najszerszych mas narodu. Polityka jednolitego frontu przeciwko imperializmowi i feudalizmowi skupiała wokół partii wszystko co żywotne i uczciwe w narodzie, łącząc w postępowym grupami w samym Kuomintangu.

W naszych oczach dokonał się zwrotny punkt w historii Chin i całego świata, gdyż zmienił radykalnie układ sił w skali międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji. W triumfalnym marszu Chińska Armia Ludowa zmioła z powierzchni Chin amerykańskich imperialistów i ich sługusów, eliminując z walki przeszło 8 milionów żołnierzy czangkajszekowskich, wyzwalając i jednocząc cały kraj z wyjątkiem wyspy Tajwan.

1 października 1949 r. wśród niesłusznego entuzjazmu nie przebranych tłumów Mao Tse-tung proklamował w Pekinie utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Na czele Republiki stanął wypróbowany przywódca chwały okrytej Komunistycznej Partii Chin, który rego postać zrosła się z rewolucją chińską, który niezłomną wiernością narodowi i ideologii marksistowsko-leninowskiej tak bardzo się przysłużył do zwycięstwa w trudnej i bohaterskiej walce.

Obecnie po przeprowadzeniu reformy rolnej i innych reform demokratycznych partia komunistyczna pod przewodnictwem Mao Tse-tunga prowadzi naród ku przemysłowej potęgę, ku obronie i umocnieniu niepodległości, ku socjalistycznemu jutru. W drodze tej wzorem i przykładem dla partii i narodu chińskiego jest wielki sołtys Chin — Związek Radziecki, wzorem jest wielka partia Lenina — Stalina.

(Fragmenty z „Trybuny Ludu“ z dn. 26 bm)

298 Łapińskich w jednym zakładzie

BIAŁYSTOK (PAP). — Zakłady naprawcze taboru kolejowego w Łapach posiadają swoją cechę, która wyróżnia je spośród innych w całym kraju. Pracuje w nich 298 ludzi, noszących to samo nazwisko — Łapińskich.

W każdym dziale produkcyjnym, w administracji, w radzie zakładowej pracuje co najmniej jeden Łapiński.

W zakładach jest ich tak wielu, że imiona przestały być czynnikiem rozpoznawczym. Bo przecież, kiedy mówi się o Józefie Łapińskim, to nie wiadomo, o którego z 32 Józefów Łapińskich chodzi. Stanisław Łapiński — jest ich 24. Janów Łapińskich jest 19...

Jak poradziła sobie dyrekcja z tak specyficznym problemem? Każdy Łapiński otrzymał kolejny numer w zależności od tego, kiedy zaczął pracować w zakładach. Numery te wpisywane są nawet do legitymacji służbowych pomiędzy nazwiskiem a imieniem.

Wykonanie wyroku

MOSKWA (PAP). — W dziennikach z dnia 24 bm. ukazał się komunikat następującej treści:

Dnia 23 grudnia wyrok Specjalnego Wydziału Sądu Najwyższego ZSRR, który

skazał L. P. Berię, W. N. Merkulowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobulowa, S. A. Goglidze, P. J. Meszika i L. J. Włodzimirskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie, został wykonany.

Na widowni międzynarodowej

Marijuana — szara trucizna

larniejszy w USA rodzaj sklepu, gdzie można dostać wszystko, począwszy od aspieryn a kończąc na szklance coca-cola. Lokale te są tłumnie odwiedzane przez młodzież. Dla niej właściciele „drug-store” ma na składzie inny towar. „Dziś wyjątkowo tanio — zachwala z obojętnym uśmiechem człowiek za ladą — kilka pościągnięć i będzie się pan czuł jak w siódmym niebie”. Młody chłopak, czy młoda dziewczyna chowa do kieszeni paczkę narkotyków z marijuaną i odchodzi. Bardzo często wraca nazajutrz z powrotem.

MARIJUANA

(wymawia się — „marihuana”) — to silny narkotyk, który otrzymuje się z pewnej odmiany konopi, rosnących w Meksyku. Kwiat marijany rozciera się i pali jak tytoń, co wywołuje u palących nastrój radosnego podniecenia i oszołomienia. Marijuana ma również tę „zaletę”, że jest znacznie tańsza niż inne narkotyki. Dlatego kliencie pokatnych handlarzy „szarej trucizny” stanowią przeważnie bezrobotni, ucząca się młodzież, żołnierze.

W tzw. hiszpańskim Harlemie, jednej z naj biedniejszych dzielnic Nowego Jorku, zamieszkałej przez emi-

grantów hiszpańskich — paleniskosy nasycone marijuaną przechowywane są w „koszyczkach pomarańcz” lub wózkach z lodami. Od rana do wieczora wałęsają się tam chłopcy i dziewczęta, nie mogąc znaleźć pracy, głodni, obdarci. Jedyną ich radość to przechadzka po ulicy, z dala od cuchnących rudów oraz tych kilka złotych pomarańczy, które przypominają rodzinny kraj. „Chce pan mieć chwilę zapomnienia? Chętnie służę” — rozlega się tajemniczy szepot do ucha klienta. I chłopak już nie kupi pomarańczy.

SPRZEDAŻ NARKOTYKÓW

odbywa się również przed bramami uniwersytetów. W salach wykładowych coraz częściej widzi się studentów, obladowanych grubymi księgami. Nie będą się jednak z nich uczyć. W książkach tych połowa kartek jest w środku wydarta a otwór wypełniony jest narkotyzowanymi papierosami.

Działalność zbrodniczych koncernów nie ogranicza się bynajmniej do terenu USA. W ślad za eksportem „zimnej wojny” podąża do Europy eksport „szarej wojny”, która tumanami obezwładniającego dymu zaćmiła jasną myśl narodów, spara-

lizować ich wolę istnienia, woleć walki o lepsze jutro. Eksporterzy trucizny szczególnie upodobał sobie teren Niemiec zachodnich, gdzie wykołębiona, spragniona lepszego życia i doświadczenia dla nich podatna klientela. W Norymberdze, w Monachium, w Hamburgu, we Frankfurcie nad Menem od wielu miesięcy grasują bandy handlarzy narkotykami, na których czele stoją nie rzadko wysokiej rangi oficerowie amerykańscy. W spełnieniu ich rozkazów w Niemczech miały często spotkać można młodych chłopaków i młode dziewczyny, namietane zaciągających się dymem, z utkwionym w jeden punkt spojrzeniem błędnych, zamglonych oczu.

W BŁĘKITNYCH OPARACH MARIJUANY

zacierza się szarzyzna ich codziennego życia, pozbawione go wszelkiej radości i nadziei, omroczonego psychozą wojenną, zatrutego gorczą niespełnionych marzeń. Krótka chwila ucieczki w świat fantastycznych złudzeń — a potem przebudzenie i wciąż nurtujące pytanie — skąd wezmę pieniądze na opłacenie następnej takiej chwili?

Współcześni deprawatorzy młodzieży zachodnio-niemieckiej — Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy — mają na to pytanie gotową odpowiedź: znajdziesz je w szeregach „armii europejskiej”, w szeregach nowego Wehrmachtu, który my pozwolimy do życia, by znowu „zwyckiesko bił” sąsiednie narody. Złamane siły moralne młodzieży zachodnio-niemieckiej, zwyrodnienie jej wartościowości uświadcz — to także pozycja, i bynajmniej nie ostatnia, w planach imperialistycznych monopolii, które w potokach krwi nowej rzezi światowej pragną utopić wszystkie tarzające nimi kryzysy i zapewnić sobie źródło nowych zysków. Mają nadzieję, że uczyniwszy z żywego, myślącego człowieka bezwolnym łachman — łatwiej odda go w hitlerowski mundur i wetkną mu do ręki karabin.

DLATEGO

ani „chrześcijanin” Adenauer, ani amerykańskie władze okupacyjne, nie czynią nic, by przeciwdziałać straszliwym spustoszeniom, jakie wśród młodzieży zachodnio-niemieckiej szerzy „szara wojna”.

Przeciwstawiają się im jednak coraz bardziej z rosnącą siłą narodu niemieckiego, które nie godzą się na to, by to, co stanowi największą ich skarb — młodzież, padło łupem handlarzy śmierci.

M. D.

Spotkanie z mikroskopem Działkowicze łódzcy szkolą się w centralnej pracowni miczurinowskiej

URZĄDZONY przez ORZZ w listopadzie br. kurs dla członków kół miczurinowskich, istniejących przy ogrodach działkowych — wykazał, jak wielkim zainteresowaniem cieszą się te zagadnienia wśród działkowców. Przeszło 300 osób wzięło udział w wykładach prof. dr. Jana Szendla, które objęły m. in. takie tematy, jak: powstanie życia na ziemi, organizacja kół miczurinowskich, ostatnie zdobycze agrobiologii radzieckiej.

Ponieważ po skończeniu kursu absolwenci domagali się dalszego szkolenia, ORZZ uwzględniając te prośby, zorganizowała w WDK centralną poradnię miczurinowską. W dniach od 12 do 16 bm. odbyły się pierwsze ćwiczenia, mające na celu zapoznanie miczurinowców z wykonywaniem preparatów mikroskopowych.

Prace w kilku grupach dały miczurinowcom dużo korzyści. Wielu spośród nich przejawiało kolejarstwo, tramwajarstwo, robotniczość z łódzkich zakładów pracy, wyrażało zadowolenie z wzięcia udziału w zajęciach praktycznych. Marian Gutowski, strażnik przed wojną, zdołał skończyć jedynie 5 oddziałów szkoły powszechnej. Teraz dowiedział się dopiero o rzeczkach, o których przed tym nie miał pojęcia. Tramwajarz Jan Zajdel, maszynista PKP Jan Artomski, również nie ukrywali swego zadowolenia z możliwości pogłębiania wiedzy.

W centralnej pracowni miczurinowskiej odbywać się będą stałe ćwiczenia, które umożliwią miczurinowcom opanowanie podstawowych zagadnień. Na styczeń zaplanowa-

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) 27.12 g. 15, 28.12 g. 19 „Spazmy modne”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) 27.12 g. 19 „Chirurg”, 28.12 nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) 27.12 g. 15.30 „Królowa śniegu”, g. 19.15 „Awantury w Chiołgach”, 28.12 nieczynny
ZYDOWSKI (Wieckowskiego 15) 27.12 g. 19.15 „O świącie”, 28.12 nieczynny
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) 27.12 g. 19.15 — „Donna Juanita”, 28.12 nieczynny
MALY (Traugutta nr 1) 27.12 g. 19.15 „Rodzinka”, 28.12 nieczynny
ARLEKIN (Piotrkowska 152) 27.12 g. 11.15 i 17 „Smok w Nieszwawie”, 28.12 nieczynny
PINOKIO (Kopernika 16) 27.12 g. 12 i 17 „Ta Fenq” (baśń o 5 braciach), 28.12 nieczynny

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Wilhelm Tell, g. 14.

Po dwóch dniach świąt Dystrybucja i pogoda zdały egzamin

TRZEBA przyznać, że zaopatrzenie świąteczne w tym roku wypadło o wiele lepiej niż w latach ubiegłych. W sklepach można było kupić rzeczywiście wszystko i to chyba było powodem, że malkontenci spędzali święta w niezbyt różnorodnych humorach, nie mając na co narzekać.

Przed świętami największe gromy sypało się na PIHM, który zapowiadał deszcz. Prognozy te nie sprawdziły się na szczęście i w święta... jeździliśmy za miastem na sankach i nartach. Mamy

bowiem śnieg, a jednocześnie jest zupełnie ciepło.

Do chwili zamknięcia sklepów w czwartek, nie ustawał w nich ruch. Gospodynie robiły ostatnie zakupy, nabywając różne artykuły, których coraz nowe partie nadchodziły do sklepów. Również dużym powodzeniem cieszyła się konfekcja jak i szynki, pomarańcze, ryby, słodycze czy zabawki dla dzieci.

Trochę kłopotów mieli łodzianie z nabyciem choinek.

Amatorów na drzewka by-

ło znacznie więcej niż w latach ubiegłych.

Przy tej obfitości artykułów spożywczych nie wszyscy pamiętali jednak, że obżarstwo jest rzeczą szkodliwą. W rezultacie personel pogotowia ratunkowego miał znacznie więcej pracy niż zwykle. W ciągu 2 dni świąt ilość wezwań pogotowia wzrosła o ok. 25 proc. Niemal wszystkie wypadki — to ataki wzdętych, nerek, kamieni żółciowych itp. Byli również tacy, którzy hołdując zasadzie: „bez wódki nie ma zabawy” nadużyli alkoholu, co przysporzyło niemało dodatkowej roboty pogotowiu.

Straży pożarnej natomiast łodzianie pozwolili zażyć zasłużonego odpoczynku. Zanotowano tylko jeden wypadek pożaru, spowodowany lekkomyślnością, w domu przy ul. Piotrkowskiej 176.

Dobrze się również spisały w czasie świąt łódzkie tramwaje.

W sklepach dyżurnych można nabywać artykuły spożywcze. Nie ma jednak w nich zbyt wielu klientów. Zapewnione są natomiast kawiarnie i cukiernie. Przed kasami kin i teatrów tworzą się także długie kolejki.

Pozostał nam jeszcze dzieńświastydzień wypoczynku, a jutro z nowymi siłami wrócimy do pracy.

Śladem naszych interwencji

Udzielono upomnienia pracownicy Upt. Łódź 4 za odmowę przyjęcia telegramu od interesanta przed godz. 20 z ostrzeżeniem, że w razie powtórzenia się podobnych wypadków będą wyciągnięte surowe konsekwencje służbowe.

Zainstalowano piec w tzw. pokoju gościnnym, w którym mieszkali pracownicy, zatrudnieni na podstawie nakazu pracy na poczcie.

Gdzie najmilej spędzimy wieczór sylwestrowy?

JUŻ DZIŚ zastanawiają się łodzianie, gdzie i jak najmilej spędzić wieczer sylwestrową. Przypominamy im więc, że bardzo atrakcyjnie wypadnie „Wesoły wieczer sylwestrowy”, który odbędzie się w Państwowym Teatrze Powszechnym.

Udział takich artystów jak: Maria Malicka, Władysław Walter, Andrzej Szalawski, Jerzy Molenda, Zofia Wilczyńska i in. gwarantuje, że impreza ta stać będzie naprawdę na wysokim poziomie artystycznym.

Będzie to naprawdę wieczer humoru, wesołości i beztrudności — prawdziwie sylwestrowa zabawa.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Powszechnego, w „Orbisie” i w Miejskim Ośrodku Informacji, ul. Piotrkowska 104.

W sklepie sprzedawał mięso z potajemnego uboju

Kierownik sklepu MHM nr 115 w Łodzi, Leon Herczyński, wynalazł źródło dodatkowego dochodu. Nabywał on od handlarza mięso cielęce z potajemnego uboju i sprzedawał je w sklepie, czerpiąc z tego znaczne zyski.

Proceder ten Herczyński uprawiał od sierpnia aż do listopada br., narażając wielu ludzi na zatrucie czy choroby. Delegatura Komisji Specjalnej skierowała go na 15 miesięcy do obozu pracy.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„PRZYSZŁOŚĆ”

w Pabianicach wyróżniła się z tkalni Wojewódzkiego Oddziału Centrali Spółdzielni Inwalidów w Łodzi.

Samodzielnie istnieje od 1.11.1950 r. Obejmowała ona oddziały: tkalniczy, wykończalniczy tkanin, ślusarski, zaczątki dziewiarski i północzarni. Członków założycieli liczyła Spółdzielnia 18.

W roku 1951 Spółdzielnia liczyła już 280 członków i pracowników do momentu rozbięcia na dwie Spółdzielnie „Przyszłość” i „Jedność”, z których „Jedność” przejęła wykończalniczy tkanin i ślusarski, zaś Spółdzielnia „Przyszłość” tkalniczy i dziewiarski.

Dalszy rozwój Spółdzielni „Przyszłość” szedł po linii powiększenia istniejących oddziałów, wzmocnienia obrotów, oraz otwierania nowych punktów usługowych i usługowo-handlowych. W chwili obecnej Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość” posiada oddziały: tkalniczy i dziewiarski, punkt usługowy zegarmistrzowski przy ul. Armii Czerwonej nr 10, sklepy wielobranżowe: 1) w Pabianicach przy ul. Reymonta nr 1, 2) w Żelazowie przy ul. Kościuszki nr 1. Projektowane jest otwarcie punktu fotograficznego, punktu handlowego (sklepu wielobranżowego), oraz punktów usługowych mających przynieść z pomocą pracującym chłopom w powiecie łaskim.

W chwili obecnej Spółdzielnia zatrudnia 38% inwalidów.

Mimo, że w Spółdzielni są zatrudnieni inwalidzi, często ciężko poszkodowani, Spółdzielnia stale wykonuje plany operatywne z nadwyżką. 3324-K

PRZETARG

Dyrekcja Zakładów Przemysłu Pończosznego im. Fr. Zubrzyckiego w Łodzi ul. Nowotki 163, ogłasza przetarg nieograniczony na zakup 1 epidiaskopu i 1 projektora. Oferty należy zgłaszać do dnia 8 stycznia 1954 r. pod adresem przedsiębiorstwa. Otwarcie przetargu nastąpi dnia 11. I. 54 r. o godz. 12 w biurze przedsiębiorstwa. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. 3318-K

REDAGUJE KOLEGIUM

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96 Centrala tel. 283 00.
Red. Nacz. 125-64 283 00. wewn. 39. godz. pracy 12-13. z-ca red. nacz. 216 22. sekret. 204-75. 283 00. wewn. 41. godz. pracy 10-12. dział ilustrowy i literat. 103 04. dział korespondentów 114-32. 283 00. wewn. 40. dział ekon. 283 00. wewn. 37. 228 32. 143-80. dział sportowy 208-95. dział miejski 283 05. 137-47. dział rolny 283 00. wewn. 36. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. tel. 111-50 i 114-75. czynne 9-18. w sobotę 8-14.

WYDAWCA

INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Pracownicy poszukiwani

St. księgowych ze znajomością przemysłowego R.P.K. zatrudni Centralna Wytwórnia Olejków Eteryknych w Łodzi ul. Wólczańska 4a. Podania przyjmuje Dział Personalny. 3316-K

1 krojczego-kuśnierza oraz 1 wysoko wykwalifikowanego krojczego konfekcji damskiej poszukuje Spółdzielnia Pracy „Kuśnierz”. Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr — ul. Piotrkowska 83. 3298-K

Łódzkie Zakłady

PRODUKCJI KOLDER W ŁODZI ul. Kopernika 36

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w środy od godz. 14 do 16. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3195-K

SPRZEDAŻ

RADIATOR (kaloryfer) ga zowy 4-żebrowy sprzedam. Tel. 121-01 godz. 16-19 (3323)

SPRZEDAM samochód ciężarowy 4-tonowy, stan bardzo dobry. Wiadomość ul. Kopernika 33 garaż, tel. 184-84

SPRZEDAM szopę składaną 4x8 m. Złotnicza 14

SPRZEDAM motocykl — marki „Jawa”, stan idealny. Ogł. na 2000. Proletariacka 20 codziennie godz. 15-17

SPRZEDAM samochód firm. „Hansa” i „Opel” 1/3 Sierakowskiego 39 m. 1

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, komfortowe w centrum Wrocławia zamienie na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „14824”

2 POKOJE z wygodami we Wrocławiu zamienie na podobne w Łodzi. — Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „14861”

POMOC domowa potrzebna. Zachodnia 52 m. 13

POTRZEBNA pomoc do mowy. Referencje konieczne. Jaracza 30 m. 17. od godz. 10-12

NAUKA

NOWOCZESNY król damski, dziecięcy, modelowa nie rozpoczynamy 11 stycznia. Gwarancja wyuczenia. Nawrot 32

SEKRETARIAT kursów sa mochodowych IPR w Łodzi ul. Wólczańska 27 tel. 274-57 przyjmuje zgłoszenia na kursy sa mochodowe w godz. od 9-13, 15-18

MASZYNISTKI, sekretarki Kursy stenografii blurowej, maszynopisanie, sekretariackie (także kł. goś.) Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83

SEKRETARIAT Ośrodka Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy języków obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

KURS nowoczesnego ciężkiego kroju damskiego. Zapisy codziennie IPR Stalina 7 od 9-16

SEKRETARIAT Ośrodka Kursów IPR w Łodzi ul. Przybyszewskiego 120b. przyjmuje zgłoszenia na kursy haftu maszynowego w godz. od 9-18.

SEKRETARIAT Ośrodka Kursów IPR w Łodzi ul. Przybyszewskiego 120b. przyjmuje zgłoszenia na kursy haftu maszynowego w godz. od 9-18.

KURS nowoczesnego ciężkiego kroju męskiego. Za pisy codziennie IPR ul. Stalina 7 od 9-16

SEKRETARIAT Ośrodka Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy księgowości admin. gosp. i maszynopisanie w godz. 8-12 i 15.30-19 (3253-K)

SEKRETARIAT kursów sa mochodowych IPR w Łodzi ul. Wólczańska 27 tel. 274 57 przyjmuje zgłoszenia na kursy sa mochodowe w godz. od 9-13, 15-18.

MASZYNOPISANIE, stenografii blurowej Kursy Stenografii Stenografii blurowej Maszynopisanie. Kursy sekretariackie (także kł. goś.) Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83

WYŻSZE KURSY

wości przy Zarządzie Głównym Związku Włóknarzy uruchamiają półroczne kursy podstawowe w księgowości. Zapisy przyjmuje sekretariat ul. Żeromskiego 36 godz. 16-20

NOWOCZESNY król damski, dziecięcy, modelowa nie rozpoczynamy 11 stycznia. Gwarancja wyuczenia. Nawrot 32

MATEMATYKA, logika, fizyka, chemia, języki. Dobrze, precyzyjnie, skutecznie. Bednarska 26 m. 87.

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 13-14, 17-19.30 Armii Ludowej 27

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19 Próchnika 8

ZGUBY

ZGUBIONO Kł. nr 88164-5283 na nazwisko Lucyna Bojanowska (14832-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie pracy. Nazwisko Kazimierz Draszanowski, Hel 12 (14211-G)

DNIA 18.11.1953 r. zgubiono kartę meldunkową Stefan Pogodziński

ZGUBIONO legity. Ubezp. Społ. nazwisko Jan Koldziej, Suwalska 22

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. nazwisko Józef Walczak, Kilińskiego 87

ZGUBIONO dowód kolejo- legity. Zw. Zaw. na nazwisko Adam Stróżyński, Rumieńska 13

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Dudek Zdzisław Łódź, ul. Zarzawska 6 (14332-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Antoni Klepacz Łódź, Granitowa 14 16-22

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Genowefa Mi-kołajczyk ul. Wł.ckow- skiego 69 m. 23

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Władysława Klejman, Miechowska 8

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Im. 1 DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ w Łodzi ul. Łąkowa 23

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki o godz. 12-14. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3102-K

ZARZĄD SP-NI PRACY „KOMINIARZ” w Łodzi ul. Łąkowa 32, tel. 124-37

zwraca się z prośbą do Obywateli m. Łodzi o niewypłacanie jakichkolwiek danin kominiarzom za kalendarze noworoczne. Zarząd Sp-ni winnych i popierających i tych, którzy nie stosują się do niniejszego ogłoszenia, pociągnie do odpowiedzialności. 3312-K

Zakłady Przemysłu Włóknianego Im. WALERIANA ŁUKASIŃSKIEGO Łódź, ul. Nowotki 83-85

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 8 do 10 i od 16 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 3252-K

ZGUBIONO legitymację tramwajową, abonament wejściówkę fabryczną — Jan Pablański, Ożarów, Zymierskiego 19

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Leokadia Michalska, Wschodnia 20 m. 24 (14312-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr 8347 na nazwisko Wiesław Stępień Młodzowy 36 pow. Radomski. (14230-P)

DNIA 6 grudnia przybiła się suka (wilk alzak) ul. 8 Marca 17-1a.

Zbliżamy się do półfinału

Turniej tenisa stołowego, do którego zgłoszono 1430 zawodników, zaczyna zbliżać się ku końcowi. Do półfinału zakwalifikowali się zwycięzcy poszczególnych grup a więc: Krygier, Supeł, Szofel, Guzik, Henzel, Gajer, Borowski, Czerwinski. Specjalnych niespodzianek w eliminacyjnych spotkaniach nie było. Zwycięzcy zawodniczy rozstawieni.

Spotkania półfinałowe rozegrane zostaną jutro o godz. 16.45 w sali Spójni w Helenowie. Półfinałistami drogą losowania, którego dokonają sami, będą podzieleni na cztery pary. Zwycięzcy tych par zakwalifikują się do spotkania finałowego, walcząc od 1 do 4 miejsc.

Szwecja — CSR 3:2

Na stadionie olimpijskim w Sztokholmie wobec 15.000 widzów rozegrany został mecz hokejowy Szwecja — CSR. Sensacyjne to spotkanie po wyrównanej grze zakończyło się nieznacznie zwycięstwem Szwecji 3:2 (1:1, 2:0, 0:1).

Bramki dla Szwecji zdobyli Andersen, Eberg i Johansson. Dla Czechosłowacji Danda i Widlak.

Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym.

Sportowcy więcej zameldowali o wykonaniu rocznego planu zdobywania odznak BSPO i SPO

W imieniu młodzieży wsi — członków ludowych zespołów sportowych, Rada Główna zrzeczenia LZS zameldowała przewodniczącemu GKPF — W. Ręchowski o przedterminowym wykonaniu rocznego planu zdobywania odznak BSPO i SPO w 104,9 proc.

Na zaplanowane 40.362 odznaki sportowcy więcej zdobyli do dnia 20 bm. — 42.372. Przedterminowe i ponadplanowe wykonanie planowanych za dań młodzież LZS zawdzięcza w poważnym mierze, przeprowadzanemu obecnie przez rady LZS i PO SP, zawodom sportowo-strzeleckim, zorganizowanym dla uczczenia II Zjazdu Partii.



Narciarze bez śniegu spędzili święta

OKRES świąteczny wypadł nieszczególnie pod względem imprez sportowych. Bogate plany sparażowały warunki atmosferyczne. Nie zdarzyło się nic nowego w narciarstwie, gdyż odczuwano się dotkliwy brak śniegu. Chociaż zapowiadało opady, ale niestety zamiast śniegu zaczął padać deszcz.

Prawie identyczna sytuacja wytworzyła się w hokeju i w łyżwiarstwie. Jedynie w Stalinogrodzie i w Warszawie, dzięki istnieniu sztucznych lodowisk, niebył liczna grupa zwolenników sportów zimowych mogła korzystać ze ślizgawki.

Nie mieliśmy więc poważniejszych imprez sportowych.

Jeżeli chodzi o sporty zimowe, to niestety trzeba w dalszym ciągu czekać na poprawę warunków atmosferycznych. A już w dniu 3 stycznia w całej Polsce nastąpi uroczystość otwarcia sezonu zimowego. W poszczególnych

większych miastach odbędzie się szereg imprez o charakterze propagandowym. Chodzi przede wszystkim o masowy udział narciarzy w wycieczkach i raidach, a łyżwiarze mieć będą atrakcje w postaci występu łyżwiarzy jazdy figurowej. Do Łodzi przyje-

Dziś w Łodzi pierwszy mecz hokejowy

Diługo toczyła się narada wśród hokeistów Włókniarza którzy ostatecznie zdecydowali się zaprosić do siebie na spotkanie rewanżowe hokeistów Kolejarza z Torunia.

PIT-K przyjmuje zapisy doradunarciańskiego

Okręgowa Komisja Narciarska PIT-K przyjmuje zgłoszenia do III raidu ogólnopolskiego, odbywającego się w dniach 4-7 lutego w Sudetach. Termin zgłoszeń upływa w dniu 5.1. 1954 r. Obowiązkowy skład drużyny: pięć osób z tym, że kierownik drużyny musi być doświadczonym narciarzem i mieć ukończone 21 lat. Blizsze szczegóły i wyjaśnienia można uzyskać w lokalu PIT-K przy ul. Piotrkowskiej 70.

Startowało dwa tysiące zawodników

W mistrzostwach ZS Zryw startowało dwa tysiące zawodników. Mistrzostwa okręgu łódzkiego Zryw trwały dwa dni. Spotkania finałowe rozegrane zostały w Pabianicach.

W konkurencji uczennic wyniki były następujące: 1) Szuk, 2) Bieniaszek, 3) Rojewska. Zespołowo 1) TPW Łódź, 2) Techn. Handl. Radomsko, 3) Techn. Handl. Kutno.

W konkurencji uczniów 1) Cygan, 2) Weseli, 3) Jóźwiak, a zespołowo: 1) TPW Łódź, 2) ZSM-El. Tomaszów, 3) Techn. Handl. Pabianice.

dzie zespół rewii lodowej ze Stalinogrodu.

Rzecz oczywista, że trudno jest coś konkretnego projektować wówczas, kiedy termometr wskazuje kilka stopni ciepła.

Pod względem organizacyjnym wszystko powinno być przygotowane, żeby zbliżająca się zima nie zaskoczyła naszych sportowców.

Spotkanie rozegrane zostanie nie o godz. 12 jak poprzednio projektowano, a o godz. 19. Termin meczu przesunięty został ze względu na złe warunki atmosferyczne.

Wczoraj w południe lód był miękki, ale wieczorem można już było grać.

Dzisiejsze spotkanie budzi w Łodzi duże zainteresowanie. Chcemy bowiem zobaczyć naszych graczy, którzy przez dłuższy okres czasu bawili w Stalinogrodzie na obbie treningowym, a których czekają niebawem poważne mecze o mistrzostwo ligi.

W dwóch grupach grają hokeiści

3 stycznia rozpoczynają się mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie. Weźmie w nich udział 12 drużyn podzielonych na dwie grupy. Dwunastym zespołem, powołanym do ligi na miejsce krakowskiego OWKS jest bydgoska Gwardia. Drużyna ta wystąpi z reprezentantami Polski Burda i Lewackim na czele. Gwardia (Bydgoszcz) będzie grała w grupie warszawskiej na miejsce Unii (Kraków), która przesuwała została do grupy stalinogrodzkiej.

Ostateczny skład obu grup: grupa A (warszawska) — CWKS, Kolejarz (Toruń), Włókniarz (Łódź), Gwardia (Bydgoszcz), Budowlani (Opole), AZS (Stalinogrod).

grupa B (stalinogrodzka) — Górnik (Janów), Gwardia (Stalinogrod), Ogniwo (Cieszyn), Spójnia (Nowy Targ), Unia (Krynica), Stal (Stalinogrod).



Precz ze „strażakami”!

Ktoś otworzył okno. Buchnęła fala świeżego powietrza, gwałtownie mieszając sennie dotychczas snujące się smugi papierosowego dymu. Ale mimo to robiło się coraz goręcej. Zwłaszcza niektórym...

W szczególności szef działu zapobiegania wachlował się niecierpliwie. Cóż z tego... Jak refren w zepsutej katarzynie tłuka mu się po mózgu ciągle ta sama myśl: „No, teraz mnie dziabną za to śrubę. No, wymyśl coś zawczasu, czym się samokrytycznie będziesz bronił...”

Tymczasem jednak (o beń! szczęśliwie!) w pobliżu czuwał on — przyjaciel wierny i niezawodny, i gdy już ludzie zaczęli naprawdę skakać sobie do oczu, tak od serca wywrzucił co trzeba — „on” orzekał, że na ra i jemu wchodzić się do dyskusji.

Zwykle dostojny i zrównoważony, teraz, gdy znalazł się przed mównicą — zagroził. Jakby ktoś bezczeką tyczył go brukiem.

Obywateli! My tu mamy takie wielkie rzeczy poza sobą. Takie osiągnięcia! A wy co? Bła dolicie! Tak! Maltkontentwo przez was przemawiał! Jęczyliście! Ciągłe wam się czegoś nowego zachlewa...

Skończył! W ostatnich rzędach sali ktoś szepnął cicho, lecz z głębokim podziwem:

— To ci dopiero strażak. Ale nas zgasił...

Krasomówca stał wciąż jeszcze na trybunie, jakby czekał na coś, wdzając ponury, kamienny wyraz twarzy na dyskusję. Raz tylko drgnął mu lekko prawy policzek — gdy oko w oko spojrzeli na siebie z szefem działu gospodarczego.

Oczywiście, maltkontentwo i biadolenie — to rzecz trywialna. I precz z maltkontentami! Z ich jadowitych utyskiwań nic pozytywnego zrodzić się nie może. Ale, precz także z „strażakami”, którzy pod pozorem walki z maltkontentem gaszą rzeczową krytykę!

— Bo — jakby tu powiedzieć bez wielkich słów... — nasza ludowa rewolucja trwa. A na co dzień wyraża się ona tym, że co niesłuszne, błędne, złe — trzeba wyćwiczać na światło dzienne. Rzecz jasna — nie po to jedynie, by jego widokiem nasycić oczy, lecz po to, by znaleźć śródki i sposoby na zwalczanie tego zła... Dzięki temu przecież życie nasze idzie krok za krokiem ku lepszemu...

Bo to jest tak, jak z owym niedźwiedziem, ubitym przez Wojskiego. Poeta, żaląc się nad jego nierozważą, jak wiadomo tak mu perswadował:

„Głupi niedźwiedziu. Gdybyś w młoteczku siedział. Nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział”.

W naszym interesie jednak zupełnie nie leży, by nieprzewidywalne dotąd niedostatki naszego życia kryły się w różnego rodzaju młoteczkach i tchórzliwych niedomowach.

t. j.



(7)

Ów „milioner” nazywał się Henryk Dobrowolski i był dobrym znajomym Piotra Maresza. Ryszard poznał go przy jakiejś okazji w Londynie, w towarzystwie Piotra, a potem płynął do Gdyni tym samym transportem repatriacyjnym.

Dobrowolski zaczął pracować w odradzającym się polskim lotnictwie komunikacyjnym natychmiast po powrocie do kraju. Miał już lat ponad pięćdziesiąt, ale był w pełni sił i zdrowia. Spotkawszy Ryszarda w okresie jakichś jego niepowodzeń, przypomniał go sobie natychmiast i zaczął go wypytwać, co się dzieje z Piotrem. Polskie Linie Lotnicze LOT nadal potrzebowały doświadczonych pilotów — Piotr mógłby tam dostać pracę.

Godzicki odrzekł, że powiadomi o tym Piotra, sam zaś natychmiast chwycił się tej nowej sposobności, która w ówczesnych okolicznościach była dla niego przysłowiową deską ratunku.

Wkrótce potem Piotr również został przyjęty do LOTU, i po kilkutygodniowym treningu obaj zaczęli latać jako kapitanowie młodych załóg. Stosunki między nimi dwoma nie uległy zmianie: od czasu ślubu Godzickiego dzielili ich nigdy nie wypowiadane słowami głęboka uraza, która starali się obaj ukryć przed sobą, lecz która może właśnie na skutek tego nie chciała się zabiścić, jak nieoczyszczona rana.

Ryszard i Mary nie byli dobranym mał-

żeństwem: oboje zawiedli się na siebie, choć w różny sposób i oboje wkrótce stali się sobie obojętni. Piotr wiedział, że zamierzają się rozjeść i to na pewien czas obudziło w nim nadzieję, że Mary zostanie jego żoną. Lecz właśnie wtedy niespodziewanie zmarła w Whitby ciotka Plank, zapisując swej jedynej siostrzenicy znaczny majątek.

To zdarzenie odsunęło sprawę rozwodu między Godzickimi, natomiast Mary zwierzyła się Piotrowi, że Ryszard powziął jakiś tajemniczy plan, który — być może — pozwoli mu dostać się wraz z nią do Anglii, celem objęcia owego spadku.

Na Piotra podziałało to przynębiająco. Owiadano nim uczucie zupełnego osamotnienia: Przez kilka następnych dni po tej rozmowie był tak oteplały, że to, co go otaczało, na co patrzył i co słyszał, docierało do jego świadomości niżej wspomniane dawno minionych przeżyć. Miał dziwne złudzenie, że został teraz tylko sam jeden z całej ludzkości, wśród zupełnej pustki, po rozpadnięciu się rzeczywistości w nicłość.

Ten jego nastrój minął wreszcie, a w każdym razie złagodniał, przechodząc w stan rezygnacji zaprawionej gorczą, gdy miały tygodnie i miesiące, a Mary nie wspominała już więcej o wyjeździe i właściwie nie się nie zmieniło poza tym, że z Whitby jakimiś pośrednimi drogami zaczęły płynąć coraz znaczniejsze sumy pieniędzy.

Mary wynajęła i urządziła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepłacała pokątnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Nie chciał jej towarzyszyć w noenych lokalach tanecznych, ponieważ drażniło go towarzystwo mężczyzn, którymi lubiła się otaczać, poza tym zaś — po prostu nie mógł sobie pozwolić na tak kosztowne rozrywki. Powiedział jej to kiedyś bez ogródek, gdy nalegała, żeby z nią poszedł. Wtedy dała mu do zrozumienia, że ma dość pieniędzy, aby płacić za niego.

— Przecież ja cię zapraszam. Inni też bywają moimi gośćmi. To go dotknęło, że postanowił nie widywać jej więcej.

Ale Mary potrafiła go ułagodzić: był jej potrzebny; był użyteczny; kochał ją od tylu lat, co pochlebiało jej próżności; wreszcie — naprawdę go lubiła na swój sposób. Wyobrażała go sobie czasem w roli wernego, zakochanego paza, siebie zaś w roli pięknej królowej, co jej się bardzo podobało. Gdy była zmęczona, gdy miała jakieś kłopoty, gdy spotkał ją zawód, nie dopisała publiczność lub gdy ogarniał ją przesyty, który jej wielbiciel nazywali „splenem”, szukała u Piotra rady, pomocy, ukojenia, mianując go w myśli jedynym niezawodnym, wyrozumiałym i bezinteresownym przyjacielem, na którego zawsze mogła liczyć. Jego inteligencja i czytanie, celny, nieco ironiczny dowcip, którym się posługiwał swobodnie i bez złośliwości, zawsze jej imponował, szczególnie w zestawieniu z umysłowością innych jej adoratorów. Nierzaz przechodziło jej do głowy, że gdyby Piotr tylko zechciał, gdyby mu na tym zależało, usunąłby w cień wszystkich tych mężczyzn, których tak unikał i wśród których — jeśli się czasem znalazł — milczał uporeczywie, jakby specjalnie po to, aby wydać się zgorzkniałym odludkiem.

Gniewała ją to:

— Traktujesz moich znajomych, jak zgraję skończonych idiotów. On zaś uśmiecha się pojednawczo.

— Skądże znowu! To wcale sprytni ludzie. Tylko ja do nich nie pasuję.

Wtedy, hamując nowy przypływ rozdrażnienia, zapytywała — dlaczego?

— Ponieważ pozostały mi jeszcze pewne złudzenia — odrzekł. — Oni ich nie mają. Wątpię, czy mieli je kiedykolwiek. Wydaje mi się, że w pogoni za dobrami materialnymi zdołali pozbyć się nawet wyobraźni, podobnie jak twój mąż. On przy najmniej niegdyś poznał „smak” częściej chwylał, która trwała równie krótko jak „błysk isker krzesanych stała z zimnego kamienia”; oni i tego nie znają...

Mary niewiele z tego zrozumiała, ale uważała za wskazane zrobić nadaną minę. Piotr zauważył to natychmiast. Nie zamierzał się z nią sprzeczać.

— Nie chciałem cię urazić — powiedział, ujmując jej szczupłą rękę. — Brak złudzeń jest przecież w twojej ojczyźnie rzeczą godną szacunku, korzystną i bezpieczną. To tylko mnie życie bez złudzeń wydaje się nudne.

*

Istotnie ludzi się nadał. Głównie zresztą co do tego, że Mary byłaby zdolna go pokochać naprawdę i że mógłby z nią być szczęśliwy.

Tego popołudnia, spotkawszy na Okęciu Godzickiego, zapytał o nią, ponieważ rzeczywiście nie widział jej od dłuższego czasu. Odpowiedź Ryszarda zaprawiona cierpką drwiną uspokoiła jego obawy: najwidoczniej wyjazd Godzickich legalny, czy nielegalny, został bądź zaniechany, bądź też odłożony wobec jakichś trudności. Dodał mu to otuchy: groźba rozstania z Mary rozwiewała się jak mgła, z której teraz wynurzały się domy na Marszałkowskiej i wieże kościoła Zbawiciela.

[D. c. n.]